

Tysiące Kolumbijczyków manifestują za pokojem

14 października 2016

Nadal jest szansa, że rozrywający Kolumbię od 52 lat konflikt między rządem i lewicową partyzantką FARC skończy się porozumieniem. Dalsze wysiłki w tym zakresie zadeklarował prezydent Juan Manuel Santos, który właśnie za negocjacje z FARC otrzymał tegorocznego pokojowego Nobla. Mobilizują się obywatele, którzy także chcą końca wojny.

W referendum w tej sprawie minimalną przewagą zwyciężyli przeciwnicy porozumienia, ci, którzy dali się przekonać byłemu prezydentowi Alvaro Uribe, że FARC trzeba bezlitośnie rozliczyć, a dopuszczenie nawet części jego dowódców do polityki parlamentarnej jest niedopuszczalne. Przede wszystkim jednak o wyniku głosowania przesądziła niska frekwencja, znamionująca brak wiary w to, że wojnę domową można w ogóle zakończyć na drodze porozumienia. Wczoraj, po raz drugi w tym tygodniu, w stolicy Kolumbii manifestowali natomiast ci, dla których zakończenie wyniszczającego konfliktu jest najważniejsze – i jak najbardziej możliwe.

W wielotysięcznym tłumie manifestantów szczególnie wyróżniali się przedstawiciele rdzennej ludności Kolumbii, a także studenci i młodzież. Największe jednak wrażenie robili ludzie, którzy stracili podczas wojny najbliższych, do dziś nie zawsze znają okoliczności ich śmierci, ale zdają sobie sprawę z tego, że żądza odwetu to droga donikąd. Wojna domowa w ciągu 52 lat pochłonęła 220 tys. ofiar.

Prezydent Kolumbii i przedstawiciele FARC zadeklarowali, że są gotowi zmodyfikować projekt porozumienia pokojowego, skoro kolumbijska prawica się na niego nie godzi. Aby jednak przekonać drugą stronę, prezydent i dowódcy partyzantki musieliby zrezygnować z podstawowych punktów traktatu: zgody

na to, by FARC, jako partia polityczna, uzyskała w najbliższych wyborach 10 gwarantowanych miejsc w parlamencie, a także, by dowódcy, którzy przyznają się do popełnienia zbrodni wojennych, nie poszli do więzienia, ale przez okres wyroku pracowali nieodpłatnie na rzecz lokalnych społeczności, które skrzywdzili.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu